Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 119 Kraków, wtorek 27 maja 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt

Naczelny redaktor: **Konstanty Srokowski**

Redakcja: ulica Dunajewskiego Nr. 4, Telefon Nr. 4490, Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 5,500.000 Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 6,000.000 Mkp. Zagranicą miesięcznie 12.000.000 Mkp.

Cena numeru 250.000 M.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe zł. 0·10. — Nadesłane zł. 0·30. Po kronice zł. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami zł. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% drożej. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Administracja: ul. Dunajewskiego Nr. 5, Telefon Nr. 1310, Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Trudności rządu

Kraków, 26 maja.

Klarownością swoich idejowych pobudek i siłą męskiego charakteru premjer Grabski zaskarbił sobie szczerą sympatję i szacunek w szerokich kołach obywatelskich Polski. Determinacja i konsekwencja, z jakiemi dokonał koniecznych prac wstępnych, mylnie już za samą sanację uważanych, ale do tej sanacji wstęp nieodzowny stanowiących — uruchomienie śruby podatkowej i stabilizowanie waluty — zapewniły mu w dziejach młodej Polski kartę zaszczytną.

Z tych wszystkich względów byłoby szkoda, gdyby w dalszem swem trwaniu tak pięknie rozpoczęte i stosunkowo tak dobrze ufundowane rządy gabinetu Grabskiego zaczęły ulegać chorobie trapiącej dotąd wszystkie niemal dotychczasowe rządy — atrofji jasnych linij wytycznych w polityce wewnętrznej i zewnętrznej.

Tymczasem zarówno szybka ewolucja stosunków politycznych w Europie jak nieuchronne a ciężkie objawy wewnętrzno-polityczne, towarzyszące procesowi tak głębokiemu jak wdrożona sanacja waluty, wytworzyły sytuację, w której jasność owych linij wytycznych w polityce rządu jest bardziej, niż kiedykolwiek potrzebną.

Wynik wyborów we Francji, oczekiwane rychłe uznanie Sowietów „de jure" także i przez Francję, nowa faza kwestji reparacyjnej — oto wszystko momenty charakterystyczne tej nowej sytuacji europejskiej, do których dostatecznie czujna i odpowiedzialności swojej świadoma a realistyczna polska polityka zagraniczna musi się dostosować. Objawów tego dostosowania oczekiwano też słusznie po piątkowem expose ministra Zamoyskiego. Niestety z zawodem. Pan minister dowiódł, że nie orjentuje się z dostateczną jasnością w nowej sytuacji europejskiej, jeżeli zgodził się w piątek odczytać elaborat, który mu jego biuro w głównych zarysach mozolnie w ciągu całego miesiąca opracowywało. Z faktu tego oba stronnictwa lewicowe w Sejmie wysnuły logiczne konsekwencje. Idzie o to, aby wysnuł je także pan premjer Grabski.

Nie być ministrem spraw zagranicznych jest co najmniej tak samo łatwo jak nie napisać tragedji pięcioaktowej z prologiem. P. Zamoyski, który złożył tyle dowodów szczerego patrjotyzmu i wysokiej kultury osobistej, rozumie to z pewnością bardzo dobrze. Należy też przypuścić, że nie ustępuje swego miejsca w pałacu Brühlowskim komuś odpowiedniejszemu na dzisiejsze czasy tylko dlatego, że albo szef rządu nie posiada dla niego zastępcy, albo z jakichś powodów nie uważa sa stosowne powziąć w tej materji decyzji tak jasnej, jak to uczynił niedawno przy zmianie innej bardzo możnej i szeroko ustosunkowanej osobistości ministerjalnej.

W każdym razie za niepokojący obrót, jaki biorą w swoim rozwoju nasze stosunki zagraniczno-polityczne, pan premjer ponosi odpowiedzialność, która oby nie okazała się zbyt ciężką.

Wewnątrz kraju miodowe sanacyjne miesiące minęły. Zaczyna się proza, pełna udręczeń groźnych. Rosnący zastój w przemyśle, szybka pauperyzacja najszerszych warstw włościańskich, to zjawiska, wobec których metoda spokojnego wyczekiwania zdaje się być najmniej odpowiednią. Tymczasem inicjatywy rządu w tej dziedzinie, inicjatywy wynikającej z planu konsekwentnie i jasno od początku do końca przemyślanego, nie widać.

W zaogniającej się groźnie sprawie kresów wschodnich byliśmy w ostatnich dniach świadkami porywu ze strony rządu, który kto wie, czy nie okaże się w skutkach gorszym, niż głoszone dotąd i praktykowane „desinteressement" w tym względzie. Dopóki bowiem ktoś nie siadł do fortepjanu, nawet głuchym będąc, może uchodzić za pianistę. Iluzja ta jednak pryśnie niepowrotnie od pierwszego uderzenia w klawisze...

Należy się mianowicie obawiać, że odbyta świeżo konferencja w sprawie mniejszości, była takiem właśnie uderzeniem w klawisze mądrości stanu w tej dziedzinie. Ostatecznie stanęło bowiem na tem, że poglądy skrajnego nacjonalizmu, reprezentowane na konferencji przedewszystkiem przez brata pana premjera ostały się jako panujące. Otóż stwierdzanie tego notorycznego faktu było co najmniej zbyteczne, zwłaszcza, że konferencja miała na celu także udowodnienie dochodzącym do władzy lewicom zachodnio-europejskim, iż warstwy, w Polsce dzisiaj rządzące, chcą, mogą i umieją rozwiązywać problemy narodowościowe w państwie.

Takie są w najogólniejszych zarysach te trzy grupy trudności, w których wikła się coraz bardziej rząd zasłużonego i na tak szczery szacunek zasługującego dra Grabskiego. Byłaby wielka szkoda, gdyby okazało się, że zawikłania te przewyższają jego siły. I to podwójna szkoda: państwo byłoby pozbawione usług tak wybitnego męża stanu, trudności zaś utworzenia nowego rządu przy obecnym Sejmie mogłyby się snadno okazać niemożliwemi do przezwyciężenia.

Idem.

Djarjusz z dnia 26-go maja

— Onegdaj wieczorem koło Kocińczyc, powiatu wilejskiego między słupami granicznymi 1514 i 1515, usiłowała przekroczyć granicę polską banda, która jednak natknęła się na posterunek policji granicznej. Po wymianie strzałów, banda wycofała się w granice terytorjum sowieckiego.

— W kołach politycznych obiega pogłoska, że niebawem można się spodziewać odwołania posła polskiego w Moskwie p. Darowskiego.

— Niemiecka delegacja kolejowa, która przybyła do Moskwy w celu rozpoczęcia rokowań w sprawie niemiecko-rosyjskiej konwencji kolejowej wyjechała wczoraj z powrotem do Berlina nie rozpoczynając rokowań.

— Litewski minister finansów Petrulis zabrawszy asygnatę na 1 i pół miljona dolarów i 200 miljonów marek złotych, uciekł za granicę. Wiadomość o tym wywołała w całym kraju niesłychane wrażenie. Giełda w Kownie zareagowała natychmiast na ten wypadek gwałtowną zniżką lita litewskiego, który spadł z 10 na 15 litów za 1 dolara.

TELEGRAMY

z 26 maja 1924

Wspólny front Estonji, Łotwy i Litwy

Kowno. (Tel. wł.) Dnia 22 maja o godz. 11-tej podpisany został protokół zamknięcia konferencji kowieńskiej przez litewskiego premjera Galwanauskasa, łotewskiego ministra spraw zagranicznych Sehje i przedstawiciela Estonji. Protokół w streszczeniu brzmi: Wszystkie trzy państwa bałtyckie podkreślają, że polityka ich opiera się na zasadzie utrzymania pokoju. Członkowie konferencji postanowili zalecić swoim rządom działanie wspólne w sprawie prowadzenia polityki zagranicznej wszystkich trzech państw bałtyckich, dalej skoordynowania akcji tych państw na terenie Ligi Narodów i w innych instytucjach międzynarodowych w sprawach mających dla trzech państw bałtyckich wspólne znaczenie. W razie potrzeby państwa bałtyckie okazać winny sobie wzajemną pomoc w działaniach przedsiębranych za granicą. W sprawach ekonomicznych ujawniła się tendencja do prowadzenia wspólnej polityki gospodarczej. Konferencja doradza rządom państw bałtyckich, aby dążyły do ułatwienia stosunków gospodarczych drogą zawarcia układów handlowych na podstawie szerszej aniżeli przewiduje klauzula największego uprzywilejowania. W tym celu rządy trzech państw bałtyckich zamianują w najbliższym czasie specjalną mieszaną komisję ekspertów, która wypracuje projekt takiego układu. W sprawie ułatwień komunikacyjnych trzy państwa bałtyckie odnoszą się w zasadzie przychylnie do idei stopniowego zniesienia paszportów zagranicznych i wiz.

Reorganizacja Min. Spraw Zagranicznych

Warszawa. (AW.) W ministerstwie spraw zagranicznych projektowane są dalsze zmiany reorganizacyjne. Z dziewięciu istniejących wydziałów departamentu politycznego ma zostać tylko trzy: wschodni, zachodni i zamorski. Reszta wydziałów ma być przemieniona na samodzielne referaty. Na czele departamentu stanie dyrektor, oraz wicedyrektor, któremu podlegać mają wyłącznie sprawy gospodarcze. Wydział prasowy, wchodzący dotychczas w skład departamentu politycznego przychodzi do gabinetu ministra, któremu podlegać będzie bezpośrednio.

Wyjazd żydów do Palestyny

Warszawa. (AW.) Wczoraj z dworca gdańskiego wyjechało do Palestyny około 200 żydów, odprowadzonych na dworzec przez tłum, liczący około 30.000 osób. Sprzedano około 15.000 biletów peronowych i około 5.000 biletów do bliższych stacyj.

Kongres mniejszości narodowych odbędzie się w Genewie

Wiedeń (Tel. wł.). Radicz, mimo zakazu rządu austrjackiego, zwołuje na dzień 18 lipca do Wiednia przedwstępną konferencję delegatów mniejszości narodowych. Kongres właściwy odbędzie się w Genewie w pierwszych dniach września.

Poincare a Macdonald

Paryż, (Tel. wł.) „Intransigeant" donosi z Londynu, jakoby Mac Donald wystosował do Poincarego nowy list z propozycją ogłoszenia całej prowadzonej między nimi korespondencji. „Echo de Paris" twierdzi, że Poincare w swym liście do Mac Donalda z dnia 14 b. m. po raz ostatni sformułował warunki, pod jakiemi Francja zgodziłaby się na orzeczenie rzeczoznawców, jako na podstawę nowej ententy francusko-angielskiej. Warunki te byłyby następujące: 1) kwestja zagłębia Ruhry ustanie dopiero wtedy, gdy Niemcy rozpoczną wprowadzać w życie orzeczenie rzeczoznawców, 2) sankcje w razie niespełnienia przez Niemcy zobowiązań ma się z góry omówić, aby Francja ewentualnie ponownie nie była zmuszoną do izolowanej akcji, 3) zarząd kolei w okupowanych obszarach będzie zbadany przez rzeczoznawców, którzy stworzą komisję organizacyjną dla kolei.

Przewlekłe przesilenie rządowe w Niemczech

Berlin, (tel. wł.). Rokowania między mieszczańskiemi stronnictwami środka a niemieckimi narodowcami nie doprowadziły dotychczas do żadnego rezultatu. Sytuacja stała się wskutek tego krytyczną. Naogół wyrażają powątpiewanie, czy dojdzie do skutku rząd bloku mieszczańskiego. Decydujących rokowań należy oczekiwać w poniedziałek lub wtorek. W razie dalszego nieustępliwego stanowiska niemieckich nacjonalistów jest prawdopodobnem, że dotychczasowy gabinet Dra Marxa nie poda się wogóle do dymisji, lecz na wtorkowem, inauguracyjnem posiedzeniu Reichstagu przedstawi się Izbie, aby w ten sposób spowodować wyjaśnienie sytuacji parlamentarnej.

Terror komunistyczny w Zagłębiu Ruhry

Berlin, (tel. wł.). Z Zagłębia Ruhry donoszą, że komuniści terrorem zmuszają górników do zaniechania niezbędnych robót w kopalniach, wskutek czego szereg szybów węglowych znalazł się pod wodą. Policja jest bezsilną wobec wykroczeń komunistów. Oddział komunistów na rowerach za każdem pojawieniem się policji ostrzega komunistów - terorystów o grożącem niebezpieczeństwie, poczem po odejściu policji komuniści gromadzą się ponownie i teroryzują chętnych do pracy. W wielu miejscowościach zagłębia Ruhry doszło do krwawych starć pomiędzy komunistami a policją.

Rewja komunizmu rosyjskiego

Moskwa, (tel. wł.). Onegdaj w południe nastąpiło otwarcie 13 kongresu komunistycznego w pałacu na Kremlu. Obrady kongresu zagaił Kamenew, poczem przemawiał Rykow. Członkowie kongresu udali się następnie na plac czerwony, gdzie odbyła się defilada 15.000 dzieci proletarjackich w wieku od 8 — 14 lat, zorganizowanych w t. zw. komunistycznym skautingu. Właściwe obrady kongresu rozpoczęły się w sobotę. W kongresie wezmą udział reprezentanci 3 międzynarodówki, między innymi przedstawiciel Francji, Niemiec, Anglji i Japonji. Ogółem w kongresie bierze udział 1.100 delegatów z całej Rosji.

HERMAN LINDEN.

Śmierć Amenhotepa IV.

Ciąg dalszy.

Spojrzała w jego twarz, którą rozjaśnił śmiech nieziemski, policzki jego otoczyła świetlista aureola, a głos miał brzmienie czyste, gdy rzucił w przestrzeń: — Niech tańczą!

Zrozumiał, że zapomniał był zaprosić boga do uczestnictwa w pięknie.

Fletniści, garbaci kulejący Murzyni, weszli do komnaty. Kołem usiedli na podłodze, której mozaika przedstawiała fantastycznie bogaty krajobraz.

Za nimi postępowały kobiety w zasłonach. Pięć, tego samego wzrostu. Weszły w sam środek koła, utworzonego przez muzykantów. I zaczęły się zwolna rozbierać. Z szelestem opadały tkaniny, wyschłemi palcami podejmowane przez stare służebnice. Wyniosłe i smukłe, stały ciemnoskóre kobiety, nagie dumne boginie. Ciała ich były brunatne i gładkie jak jedwab, woniały cudnemi pachnidłami, srebrzyście połyskując w świetle, które spływało na dnie od stropu. — Olśniewały harmonją kształtów. Były ognistemi sercami Południa. Wszystkie pięć były tancerkami świątyni, wybrankami najświetniejszych rodów Egiptu. W każdy dziesiąty zachód słońca tańczyły na dachach świątyni, niepokalane i niebiańsko nagie, przed oczyma wszystkich modlących się ku czci Atona. Czystość była najwyższem ich prawem. Nie wolno im było należeć do żadnego mężczyzny. Życie ich dokonywało się na wyżynach, otaczanych pokorną czcią i eutuzjazmem.

Z instrumentów wypłynęły pełne akordy. Kobiety tańczyły, zaledwie dotykając ziemi. Rozpaczliwa atmosfera komnaty, koło której niechybnie krążyła śmierć, na chwilę rozprószyła się pod wpływem tego niewypowiedzianego piękna. — Dźwięki instrumentów, których melodje proste i monotonne przypominały rytmiczny spokojny bieg fal, były takie pełne melancholji i przejmującej tęsknoty, że serca, dopiero co podlegające ich mocy, zerwały więź doczesną i wybiegły w krainę marzeń nieuchwytnych, bezkresnych.

Najmniejszy z czarnych muzykantów miękkim tenorem zaintonował wśród uroczystej ciszy pieśń taneczną Amenhotepa, nazywającego tancerki dziećmi Atona i słodkiemi płaszczami piękna.

Śpiewak zamilkł.

Taniec był skończony.

Kobiety osunęły się na podłogę.

Prostopadle wyciągnęły ramiona, przyciskając czoła do kolan. Włosy ich szeleszczące, spłynęły na plecy.

Długie, czarne, poplątane, osłoniły lśniące ciała.

— Głupstwo! mruknął wódz — kobietami chcieć rozpędzać chmury!

Szeroko rozwartemi oczyma farao patrzył przez okno na dżdżyste niebo. Z niezbitą pewnością, z niewzruszonem przeświadczeniem, bez żadnego logicznego uzasadnienia i przyczyny wiedział jednak niewątpliwie, że wystarczy ręką wykonać gest rozkazujący, a mrok firmamentu zniknie w okamgnieniu przed złocistą, niezrównaną purpurą słońca. Nie była to żadna myśl, którą należało sobie suggerować, by w nią uwierzyć, lecz genjalny błysk, pełen magicznej ufności. Z ironicznym uśmiechem rzekł: — Pisarzy!

VI.

Wargi faraona zadrżały. Chciał mówić, ale żadne słowo nie wybiegło mu na usta. Zaczął kaszleć. Twarz spopielała mu od bólu. Zęby szczękały. Z ust buchnęła krew. Lekarz przystąpił, tak niewzruszenie obojętny, że królowa krzyknęła z oburzenia, przyłożył rękę do serca zuchwałego kacerza, bijącego tak niesamowicie i rzekł: — Jego Królewska Mość umiera!

Cisza grobowa. Mimo pewności, że lada chwila nastąpi śmierć, wrażenie było niemniej gwałtowne, jako że nic nie może się w swej grozie równać z widokiem śmierci. Ale wśród zgromadzonych byli też tacy, którzy nie starali się nawet ukryć cichej radości, malującej się przedewszystkiem na twarzy Haremhaba i kapłana, marzących już o wskrzeszeniu kultu Amona.

W chwili gdy wszyscy wierzyli, że bóg ten przeniósł Amenhotepa IV do wieczności, król się podniósł, prawem ramieniem zatoczył w przestrzeni wdzięczny łuk, jak gdyby obcych zapraszał do

KRONIKA

Kraków, 26 maja

PRZYJAZD MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI p. Wyganowskiego został chwilowo odroczony z powodu niedyspozycji ministra.

WRĘCZENIE OZNAK ORDEROWYCH. Dnia 24 bm. Wojewoda krakowski w sposób uroczysty i zgodnie z ustalonym ceremonjałem wręczył odznaki krzyża oficerskiego orderu „Odrodzenia Polski" p. Kazimierzowi Stockiemu Sosnowskiemu, a w obecności przełożonej Zakładu staruszek na Blichu S. Teresy Filicjanki odznaki krzyza kawalrskiego tegoż orderu p. Teodorze Narbut Monczuńskiej.

OTWARCIE WSZECHPOLSKIEJ WYSTAWY WYROBÓW CERAMICZNYCH. Dziś o godzinie 10 rano została otwarta w lokalu Ligi pomocy przemysłowej przy ul. Straszewskiego i staraniem jej urzadzona wszechpolska wystawa wyrobów ceramicznych. W otwarciu wzięli udział wojewoda Kowalikowski, wicepr. Rolle, imieniem Izby handlowo-przemysłowej dr. Gaertner, imieniem Małopolskiego Zwiazku przemysłowców dyr. Zborowski, imieniem grupy ceramicznej tegoż Zwiazku dr. Ehrenpreis, prof. Kryciński, prof. Szafran, prof. Szafrański, imieniem „Industrii" dyr. dr. Medwecky, dyr. Muzeum przemysłowego w Krakowie Tor i dyr. Ligi pomocy przemysłowej. Wystawę otworzył wiceprez. inż. Rolle, który powitał inicjatywę Ligi pomocy przemysłowej i nakreślił interesujaco historję ceramiki w Polsce. Następnie informował o wystawie obecnych prof. Szafran, poczem przemawiał jeszcze prof. Kryciński.

Wystawa przedstawia się niezwykle interesujaco. — Znaidują się na niej eksponaty 11 firm ceramicznych, eksponaty zaś 5 dalszych firm mają w tych dniach nadejść. Wśród tych ostatnich maja nadejść eksponaty fabryki porcelany w Ćmielowie.

STRAJK CZELADNIKÓW PIEKARSKICH. W dniu dzisiejszym wybuchł w Krakowie strajk czeladników piekarskich z powodu zatargu z właścicielami piekarń. — Czeladnicy piekarscy postawili mianowicie żądanie podwyżki płac na 50 złotych tygodniowo i domagają się zaprzestania nocnego wypieku pieczywa. W związku ze straikiem zaznaczył się dziś w mieście dotkliwy brak pieczywa.

WYBORY DO RADY WYZNANIOWEJ. Wczoraj odbyły się wybory do krakowskiej rady wyznaniowej **z drugiego koła wyborców.** Udział głosujących był bardzo silny, głosowało przeszło 90% uprawnionych do głosowania w tym kole wyborców. Wybrano **9 kandydatów**, popieranych przez stronnictwa grupujace się około dotychczasowej rady wyznaniowej i **jednego kandydata** popartego przez stronnictwo Mizrachistów. — Wybrano wszystkich mężów zaufania do wyboru rabina gminnego i do komisji dla wymiaru podatku wyznaniowego, poleconych przez stronnictwa, grupujące się koło dotychczasowej rady wyznaniowej.

ŚMIERĆ OD PIORUNA. W czasie wczorajszej popołudniowej burzy, szalejącej nad Krakowem, około 20 młodych footbalistów grało mimo gęstego i ulewnego deszczu w piłkę nożną na trawniku między boiskiem Jutrzenki a parkiem dr. Jordana. Naraz silny prąd powietrza obalił ich wszystkich na ziemię. Gdy po ochłonięciu ze strachu niefortunni gracze wstali z ziemi ujrzeli jednego swego kolegę, leżącego na ziemi bez życia, całego zczerniałego. Piorun zabił go na miejscu. Zabity tragicznie od pioruna chłopiec nazywał się Leon Kranz, liczył lat 15, był synem kupca zam. przy ul. Dietlowskiej 77. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził jedynie śmierć.

SPRAWA POŻYCZEK MIEJSKICH A WALORYZACJA. Wobec wydania rozporządzenia prezydenta Rzeczyposp. z dnia 14 maja 1924 o przerachowaniu zobowiązań prawno-prywatnych, magistrat przystępuje w najbliższym czasie do odnośnych obliczeń, gdyż, jak wiadomo, jeszcze z czasów przedwojennych gmina posiada szereg długów w kasie oszczędności i innych instytucjach. Długi te zostaną zwaloryzowane, wobec czego odnośne cyfry podane w budżecie, są w znacznej mierze nierealne, wskutek waloryzacji zobowiązań gminy nastąpi też zwiększenie deficytu budżetowego.

Z LIGI OBRONY POWIETRZNEJ. Komitet stołeczno-wojewódzki Ligi Obrony Powietrznej państwa zorganizował swe oddziały, czyli komitety i koła ligi we wszystkich prawie miastach powiatowych województwa. — Obecnie rozpoczęto starania, aby ideę stworzenia silnego polskiego lotnictwa z flota powietrzną i polskim przemysłem lotniczym spopularyzować wśród ludności wiejskiej. W tym celu przy przychylnej pomocy władz odbywa się stopniowe uświadamianie poszczególnych gmin o wadze, jaką stanowi lotnictwo, zabezpieczające plon i dorobek narodu przed groźbą powietrznego najazdu wroga. We wszystkich miastach akcja komitetu spotyka się z pełnem zrozumieniem jej doniosłości. Tworzenie coraz to nowych kół Ligi postępuje szybko naprzód, a cele komitetu ligi — opodatkowanie się dobrowolne całego społeczeństwa na potrzeby lotnictwa — zyskują coraz większą realizację.

GEN. HALLER W GDAŃSKU. Szef sztabu generalnego gen. Stanisław Haller przybędzie dnia 28 bm. do Gdańska, skąd uda się do Gdyni w celu oględzin budującego się portu.

WIELKIE ZAPOTRZEBOWANIE ROBOTNIKÓW ROLNYCH I GÓRNICZYCH DO FRANCJI. Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Krakowie otrzymał telegraficzne zawiadomienie z misji francuskiej w Mysłowicach i Poznaniu o wielkiem zapotrzebowaniu robotników rolnych, fabrycznych i górniczych do Francji. Robotnicy niewykwalifikowani do fabryk i kopalń we Francji, którzy nie ukończyli jeszcze 35 roku życia, będą przyjmowani w krakowskim urzędzie pośr. pracy we wtorek 27 b. m.

PRZYJAZD FRANCUSKICH BISKUPÓW DO KRAKOWA. W połowie czerwca b. r. (prawdopodobnie 14) na zaproszenie polskiego Episkopatu przybywają do Polski przedstawiciele francuskich biskupów. Mianowicie: kardynał arcyb. Paryża Dubois, jego biskup-sufragan Mgr. Chaptal, kierujący duszpasterstwem dla Słowian-katolików, Rektor katol. uniwersytetu paryskiego Biskup Baudrillart znakomity historyk i członek Akademji francuskiej, Arcyb. z Cambrai, Mgr. Chollet, w którego archidyecezji przebywa największa część naszej robotniczej emigracji francuskiej i biskup z Arras Mgr. Jullien, znany szczególnie ze swojej wybitnej działalności społecznej. Dostojni goście przybędą do Krakowa od strony Czech. W Krakowie zabawią prawdopodobnie do 16 czerwca i potem udadzą się do Częstochowy. — W Krakowie zawiązał się komitet przyjęcia dostojnych gości francuskich.

ZWIĄZEK OCHRONY LOKATORÓW I SUBLOKATORÓW (ul. Batorego l. 6) wzywa swoich członków, aby bezzwłocznie zgłosili się po odbiór swych legitymacyj.

UMOWY HANDLOWE. W przyszłym tygodniu ma zostać podpisaną w Warszawie umowa handlowa z Holandją. W następstwie mają być zawarte umowy handlowe ze Szwecją i Norwegją, wreszcie ze Stanami Zjednoczonemi i Sjamem.

OBCHÓD ROCZNICY „RERUM NOVARUM" W KRAKOWIE. W dniu wczorajszym odbył się obchód rocznicy wydania encykliki „Rerum novarum" przez papieża Leona XIII.

O godz. 8'30 rano wyruszył z chadeckiego Domu Związkowego przy ul. Andrzeja Potockiego l. 11 pochód, w którym wzięły udział organizacje chrześcijańskich robotników i stowarzyszenia katolickie. Pochód ulicami Potockiego, Gertrudy, Dominikańską, Rynkiem głównym skierował się do kościoła Marjackiego, gdzie sumę uroczystą odprawił ks. prof. Jan Piwowarczyk. Po nabożeństwie pochód udał się do Domu Zwiazkowego, gdzie w ogrodzie odbył się wiec z udziałem posłów chrześcijańsko-demokratycznych. Na wiecu tym wygłosił przemówienie K. H. Rostworowski. Po południu odbyła się zabawa ludowa dla członków katolickich organizacyj.

WIEC OFIAR WOJNY. Na dzień wczorajszy zwołany został do sali „Sokoła" wiec ofiar wojny. Uchwalona po dyskusji obszerna rezolucja wymienia postulaty inwalidów. Najważniejszemi z nich są: rewizja koncesyj, wydzierżawienie przez magistrat budynku teatr. przy ul. Rajskiej na kino „Opieka", wypłata rent tym wdowom, które starają się o dowody śmierci mężów.

ZE SPRAW MIEJSKICH. W piątek na godz. 5 popoł. było zwołane posiedzenie sekcji II (skarbowej) tymczasem referenci magistratu nie zjawili się o tej godzinie, wobec czego posiedzenie odbyło się o godz. 6. Na posiedzeniu tem rozwinęła się dyskusja nad kwestją podatku od szyldów, afiszów i anonsów. Uchwalono zwolnić od podatku anonse, podatek od afiszy zniżyć na 5 proc., zaś podatek od szyldów wyznaczono wedle wielkości. Uchwały co do tych podatków wejdą w życie dopiero od 1 stycznia 1925 r.

ODKOPYWANIE PIWNICY ŚWIDNICKIEJ WSTRZYMANE. Jak się dowiadujemy, Towarzystwo dla odkopania piwnicy świdnickiej w Rynku głównym, po nieudałych próbach dojścia do wnętrza piwnicy przez podkop obok wieży ratuszowej, zaniechało na razie dalszych robót. Towarzystwo odniosło się równocześnie do magistratu o uzyskanie zezwolenia na podjęcie przekopów w trzech innych miejscach w połaci Rynku między wieżą ratuszową a chodnikiem biegnącym od ul. Szewskiej do Sukiennic. W razie przychylnej decyzji magistratu, Towarzystwo podejmie natychmiast roboty ziemne.

DRUGIE DOROCZNE ZAWODY DRUŻYN SZKOLNYCH. Sfery miarodajne podają, że na tegoroczne zawody drużyn szkolnych (dn 28 i 29 bm.) rzecz o takim charakterze w całej Polsce najpierwsza mają zjechać przedstawiciele MWROP. z Warszawy oraz studjów wychowania fizycznego i świata nauczycielskiego Poznania i Lwowa. Będzie to bowiem szlachetna rywalizacja i miara sił młodzieży w drużynach a nie jednostek tylko. Spodziewać się dlatego należy, że takie ujęcie i postawienie sprawy odpowie w zupełności i sferom rodzicielskim i społeczeństwu, dla których zawody te będą uroczystością równocześnie i ich dzieci, oraz, że po tych zawodach zajmą się bliżej tym kierunkiem wychowania młodzieży.

PRAWDZIWY GENJUSZ ukazał nam się w osobie Pawła Emericha. Słyszeć go — to rzadko wielkie i uroczyste święto". Tak pisze recenzent „De Hagsche Frouwenkronik". — Młody artysta wystąpi u nas jeden raz na wieczorze muzyki współczesnej w imprezie Zespołu Ekscentryków „Skarabeus" we wtorek dn. 27 bm. o godzinie 8 wiecz. w sali Starego Teatru. Członkowie Związku Muzyczno-Pedagog. i inne Związki kulturalno-oświatowe mają zniżki, aby wszystkim dać możność zapoznania się z arcydziełami sztuki współczesnej w tak świetnem wykonaniu. Fortepian Bechsteina ze składu p. H. Smolarskiej. Nieliczne pozostałe bilety w księgarni Eberta ul. Sławkowska 3. (Hotel Saski).

II. PORANEK „ECHA" KRAK., który odbędzie się we **czwartek, 29 bm.** przyniesie nowe kompozycje B. Walewskiego, orkiestralne i wokalne. Orkiestra symfoniczna zaprodukuje po raz pierwszy w Krakowie poemat symfoniczny „Allegro Appassionato", a artyści opery: pp. Jaworzyńska, A. Mazanek i A. Mazurek wykonają nowe pieśni i wyjątek z opery p. t. „Pomsta Jontkowa".

XXIV. PORANEK SYMFONICZNY ze znakomitym dyrygentem **W. Berlajewem** odbędzie się **w niedzielę, 1 czerwca.**

NIE TYLKO SZELEST... — No, nareszcie będziemy mieli monetę brzęczącą!

— Tylko zdawkową!

— **Dobre i to!** Widzisz, toć **każdy rozumie**, że musimy się obywać bez złota. Tak jest **zresztą wszędzie.** Ale te grosze metalowe będą sprawiały naogół wielką uciechę! Oddawna mamy tylko szelest, teraz będziemy mieli i brzęk!...

TEATRY: Teatr imienia Juljusza Słowackiego. Poniedziałek: „Kordjan".

Teatr Bagatela. Poniedziałek: „Poławiacz cieni". Wtorek: „Poławiacz cieni". Środa popoł.: „Hajduczek" (dla młodzieży szkolnej); wieczorem: „Poławiacz cieni".

Miejski Teatr Operetka. Poniedziałek: „Dzidzi".

KINA. Sztuka: Podwójny program z królami humoru Fattym i H. Lloydem! Dziś premjera! (Dozwolone dla młodzieży). **Uciecha:** Dziś po raz ostatni! „Trzej muszkieterowie" według powieści A. Dumasa (część VII i ostatnia). Jutro premjera: **„Dolina milczenia"** wytwórni „Paramout". **Promień:** „Głos ulicy" z Polą Negri. — **Warszawa:** „Wróble Paryża" (premjera). **Reduta:** „Córka gałganiarzy". **Zachęta:** „Burza".

---

wejścia i oto stał się cud, w hieroglifach upamiętniony w najrozmaitszych warjacjach.

Dochodziła godzina południowa, a wiatr świszcząc, wytwarzał przedziwne melodje. Deszcz syczącemi wężami uderzał o szyby, a westchnienia tamaryszków w drżenie wprawiały cały krajobraz.

Chmury zasłaniające słońca nagle się rozstąpiły. Jakby na rozkaz. Świat okrył się niewidzianą nigdy purpurą. Ale najpłomienniejsze promienie z samego jądra słońca, przebiły okno naprzeciw łoża króla, wspaniale zabarwiając ściany, ślizgając się jakby w poszukiwaniu, aż dosięgły ziemistej twarzy konającego, pieściwem muskaniem wlewając ciepło i moc życia w kruszące się naczynie swego głosiciela.

VII.

Faraon dźwignął się z łoża. Bez żadnego trudu. Oblicze jego promieniało przeduchowieniem.

— Sakere, co w Tebach?

Zawołany zerwał się jak sprężyna. — Cisza, ojcze i królu!

— Czy ciągle jeszcze karmią Amona białem zwierzem z Eufratu?

— Przeżarł się na śmierć! ośmielił się rzec następca tronu, jakkolwiek wiedział, że reakcja podnosi głowę więcej niż kiedykolwiek.

— Kto strzeże bałwanów i fetyszy?

— Ja.

— Musisz pilnie baczyć. Zdaje mi się, że po mych prowincjach krążą upiory, niecierpliwie czyhając na moją śmierć(by rozpocząć swe ohydne dzieło. Jak się zachowują kapłanie w Tebach? Czy bluźnią w dalszym ciągu, czy też są na drodze do nawrócenia?

— Faraonie, ci ludzie mają czaszki żelazne, z których nie wydobędzie się ani grzech, ani głupota. Odkąd zamknąłeś świątynie Amona, snują się po kraju z twarzami czarnemi od tłumionej wściekłości. Serca ich są zatwardziałe, a języki złe i kąśliwe. Potajemnie buntują lud przeciw tobie i Atonowi. Myśli ich zatrute są nienawiścią. Obmyślają spiski, podżegają do rokoszów, ale niewielu znajdują zwolenników, bo władza jest w twojem ręku. Nocą, gdy zbytnio ich udręcza złość i gniew bezsilny, siadają nad jeziorami i karmią krokodyle winem i słodyczami, rozpaczliwe biadania wysyłając do boga księżyca.

— Bo władza jest w mojem ręku... — powtórzył król, długie badawcze spojrzenie rzucając na Haremhaba, którego niewzruszoność coraz bardziej ustępowała miejsca zdumieniu.

— Generale!

— Wasza Królewska Mość!

— Mógłbym cię skazać na ścięcie!

Przez błysk sekundy żyły nabrzmiały w kwadratowej twarzy księcia. Ale momentalnie wykwitł na niej złośliwy uśmiech.

(Dokończenie nastąpi).

Kultura, nauka, sztuka

„Międzymorze“. Mistrz słowa polskiego, Stefan Żeromski, wydał nową książkę pod powyższym tytułem. Jest to jeden wspaniały hymn, poświęcony pięknu ziemi i morza polskiego. Książce tej poświęcimy jeszcze obszerniejszy artykuł.

Joseph Conrad (Korzeniowski), jeden z najznakomitszych powieściopisarzy angielskich, wnuk Józefa Korzeniowskiego, napisał niedawno przedmowę do — Książki kucharskiej, której autorką jest żona jego, p. Jessie Conrad. Widocznie wdzięczny małżonek przekonany jest o talentach swej towarzyszki życia, bo pisze między innemi tak:

„Z wszystkich książek, jakie od zamierzchłych czasów stworzył talent ludzki i ludzka pomysłowość, te tylko, które traktują o kuchni, są — z moralnego punktu widzenia — wyższe nad wszystkie podejrzenia. Intencje każdej innej prozy mogą podlegać dyskusji, a nawet być wprost podejrzane, lecz cele książki kucharskiej są jedyne i niedwuznaczne. Zadaniem jej, rzecz zrozumiała, nie może być nic innego, jak tylko wzmożenie szczęśliwego rodu ludzkiego.

Ten wzgląd ogólnego charakteru, a także poczucie żywego zainteresowania, którem zwykł jestem darzyć wszystkie czynności autorki, skłoniły mnie do umieszczenia tych kilku słów wstępu do jej książki. Nie przyjmując odpowiedzialności za zawarte tu wskazania (przyznaję, że nie jestem w stanie przeczytać całej książki kucharskiej), występuję skromnie, ale wdzięcznie, jako żywy przykład jej praktyki. Praktykę tę pozwolę sobie nazwać nad wyraz szczęśliwą... Głęboko sięgającym wpływom sumiennej kuchni, która ułatwia proces trawienia, zawdzięczamy pogodę ducha, łaskawość myśli i to pobłażliwe spojrzenie na błędy naszych sąsiadów, które jest jedyną rzetelną formą optymizmu... Mocno o tem przekonany, piszę wstęp do tej małej książki dla mieszkańców małych domków, którzy rozstrzygają o losach narodu. Nie zdając sobie sprawy z wartości jej wskazań, nie mam żadnej wątpliwości, gdy chodzi o jej intencje. Jest ona w wysokim stopniu moralna. Pod tym względem wszelka sporność mniemań jest wykluczona; nie jestże to bowiem książka kucharska — jedyny twór umysłu ludzkiego, wyższy nad wszelkie podejrzenia?“

„Zrzeszenie malarzy Rosji rewolucyjnej“ w Moskwie urządziło w ostatnich tygodniach wystawę prac swych członków. A jest tych członków sporo, bo ponad 350. Sztuka rosyjska, zwierciadło „rewolucji, zasztej w życiu i pracy“, nie traci ani na chwilę z oczu swego motywu przewodniego: apoteozy rewolucji i jej bohatera — proletarjatu. Obrazy takie, jak Karpowa „Zbrojenie się robotników“, Kuźniecowa „Włościanki“, „Piece Martinowskie“ Kuczumowa i wiele, wiele innych mówią już swym tytułem i treścią za siebie. Ważniejszą jednak ponad treść ideową jest strona artystyczna i techniczna dzieł sztuki. Otóż, jak podnosi prasa fachowa, autorom wystawionych płócien nie udało się niestety w wielu wypadkach wypowiedzieć ostatniego słowa w zakresie techniki malarskiej. Pozatem zdumiewający jest fakt zwężenia palety, zubożenia skali kolorystycznej malarzy rosyjskich. Mści się tu widocznie na nich kilkoletnie uprawianie agitacji plakatowej i dekoracyjnej, pociągające za sobą, jak wiadomo, jaskrawość koloru i brutalność rysunku.

Wybory francuskie a sztuka. Znany śpiewak rosyjski, Szaljapin, któremu rząd Poincarego zabronił — ze względu na jego bolszewickie sympatje — pobytu we Francji, przybył do Paryża. Wobec zmienionej sytuacji politycznej spodziewa się Szaljapin, że tym razem uzyska placet rządu, a w takim razie ma zapewnione engagement w Wielkiej Operze. Tak więc wybory francuskie i w tej dziedzinie nie przejdą bez śladu. **A.**

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

„PRZYJACIEL DOMU“ W OPRESJI.

W sądzie powiatowym karnym w Krakowie odbyła się przed sso. Dr. Wysockim rozprawa przeciw Piotrowi W. funkcjonarjuszowi kolejowemu oskarżonemu o przekroczenie obrazy czci. Wedle treści skargi, wniesionej przez Stanisława P. również kolejarza, miał oskarżony W. rozgłaszać ironicznie wśród swych kolegów kolejarzy, że sam oskarżyciel P. poznawszy oskarżonego W. ze swą żoną, tolerował bliższe intymne zupełnie stosunki, jakie oskarżony z nią nawiązał i że sam oskarżyciel jako mąż swej żony, pchnął niejako oskarżonego w jej ramiona...

Oskarżyciel jawił się osobiście na rozprawie. Liczy lat 44 i wygląda nieco na... rogacza...

Oskarżony adonis liczy sobie latek... pięćdziesiąt jeden! Przybył również osobiście na rozprawę. Z pewnością siebie i brawurą lwa salonów i zdobywcy serc niewieścich zeznaje: Do winy się bynajmniej nie poczuwa. Być może, iż się wyraził „w roztargnieniu“ w sposób w skardze opisany. Na swoje twierdzenia ofiaruje atoli dowód prawdy. W szczególności powołał się oskarżony na świadków, którzy słyszeli, jak oskarżyciel ostrzeżony przez trzecie osoby, iż ma rogi przypięte i że żona jego miewa miłosne schadzki z oskarżonym, wyraził się z rozbrajającą dobrodusznością idealnego altenisty: „a niech się ta naje! Jeszcze dla mnie zostanie!“...

A po jakimś czasie zawiedziony w swych planach oskarżyciel, miał się pogardliwie wyrazić o oskarżonym twierdząc, że jego sobie „wybrał na przyjaciela domu“ w tej błogiej nadziei, że się... „coś pokaże“ a tymczasem sam oskarżony okazał się... „takim samym dziadem do niczego“ jak oskarżyciel... (Tableau!)

Sędzia dopuścił dowód prawdy, a część świadków już przesłuchanych, potwierdziła w znacznej mierze zeznania oskarżonego.

Celem przesłuchania dalszych świadków rozprawę odroczono. **(Eles.)**

ZE SPORTU

3. Ker—Cracovia 1:1. Goście nie zareprezentowali się nam z najlepszej strony. Poszczególni gracze technicznie nieźli, natomiast kombinacja ich, zwłaszcza pod bramką, chaotyczna. Brak decyzji do strzałów przyczynił się także do wyniku remisowego. Cracovia, złożona z młodych, niedoświadczonych graczy na ogół wywiązała się zadawalniająco ze swego zadania. Gdyby atak nie był tchórzliwym, mógłby poszczycić się lepszą reputacją. Jedynie Ciszewski okazywał ambicję i zapał, pozatem lenistwo Łańki z brakiem rutyny reszty napastników sprawiały wrażenie bezcelowej gry. Z gości podobał się środkowy pomocnik, lewy łącznik i lewy obrońca. Natomiast krzyki i ciągłe „omdlewanie“ Węgrów przy ich ostrej grze przekreślały dobrą opinję, jaką u nas drużyny budapeszteńskie się cieszyły. Bramkę dla Węgrów „zrobił“, przepraszam — chciałem powiedzieć sędzia — lecz faktycznie strzelili Węgrzy z karnego, zaś Cracovia uzyskała wyrównujący punkt przez Ciszewskiego z centry Zimowskiego. Jeżeli zachowanie się obu drużyn na boisku, zwłaszcza gości, pozostawiało wiele do życzenia, to bezsprzecznie główną w tem zasługę ponosi sędzia p. Neiger. Niewiadomo kogo bardziej winić, czy kolegjum sędziów, które dla kurtuazji deleguje sędziów sobie sympatycznych, czy też sam p. Neiger, który naszem zdaniem nie powinien podejmować się ciężkiego zadania kierowania zawodami zagranicznymi, skoro sam musi przyznać, że na sędziego, zwłaszcza pierwszoklasowego nie posiada prymitywnych kwalifikacyj. Trudno bowiem wytłumaczyć sobie inaczej sposób, w jaki publiczność krakowska chciała reagować na jego „sędziowanie“ i kto wie, do czegoby doszło, gdyby poważni członkowie Cracovii nie wzięli nieszczęsnego p. Neigera w obronę przed groźną postawą rozgoryczonej publiczności.

DRUGI DZIEŃ ZAWODÓW. 5:2 DLA WĘGRÓW.

Teren, z którego wiaderkami wydobywano wodę, nie mógł się nadawać do racjonalnej i miarodajnej gry. Białoczerwoni, wyczerpani pierwszym dniem, nie potrafili się dostosować do śliskiego i ciężkiego gruntu, wobec czego dosyć wysoka przegrana staje się do pewnego stopnia wytłumaczoną. Goście całkowicie opanowali pole gry, a były im w tem pomocne technika, start i brutalność, pomijając to, że młodzi Karakowianie nie starali się im zbytnio przeciwstawiać. Przeworski w bramce nie czuł przed sobą poparcia, obrońcy nie wytrwali tempa siły, tak, że bramka często była otwartą. Napad nie umiał piłki zatrzymać, przez co inne linje się załamywały. Węgrzy grali znacznie lepiej, niż dnia poprzedniego. Kombinowali ładnie i strzelali na bramkę. Jednak zostawili po sobie bardzo niesympatyczne wrażenie drużyny nader krzykliwej i niedyscyplinowanej. Trzeba przyznać, że tylko sędziemu, p. Drowi Lustgartenowi mamy do zawdzięczenia, że na boisku nie doszło do skandalu, gdyż umiał on w zarodku karcić wybryki i ostre porywy namiętnych Węgrów. Słusznie też postąpił, usuwając jednego z nich z boiska. Nasi niedoświadczeni sędziowie winni sobie dobrze uprzytomnić, jak sędziować należy. Publiczność nasza, witając gromkiemi oklaskami wejście Dra Lustgartena na boisko, udowodniła, że za dobrym sędzią naprawdę była stęskniona.

OKOŁO OLIMPJADY.

Na kongresie Fify uczestniczą z ramienia Polski Dr Cetnarowski, Obrubański i Dr Szatkowski.

ROZGRYWKI OLIMPIJSKIE.

Włochy—Hiszpanja 1:0. Szwajcarja—Litwa 9:0. Czechosłowacja—Turcja 5:2. Stany Zjednoczone—Łotwa 1:0.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Warta—Polonia 2:2.

Wisła—Hasmonea 2:1. W czasie tych zawodów doszło do bójki między Reymanem z Wisły a Schneidrem z Hasmonei. Obu graczy sędzia wykluczył z boiska.

Zawody Lekko-Atletyczne o Mistrzostwo Okręgu Krakowskiego. Narazie podajemy same wyniki:

200 metrów (przebiegi): I. przebieg: 1) Nowosielski (Crac.), 2) Balcer. — II. przebieg: 1) Gros (Crac.), 2) Buchała (Crac.). — III. przebieg: 1) Lubaczarski (Crac.), 2) Hyla (Crac.).

200 metrów finał: 1) Balcer (Wisła), czas 24,2 s., 2) Nowosielski (Crac.), 3) Lubaczarski (Crac.).

Skok wzwyż: 1) Nowak (Crac.) 156 cm., 2) Dr Bunsch (Sokół) 156 cm., 3) Spero (Korona) 150 cm.

800 metrów: 1) Ziffer (Wisła) 2:17.6, 2) Bogacki (Wisła) 2:17.8, 3) Kręcina 2:18.4.

Rzut kulą: 1) Bannert (B. B. S. V.) 10'11 mtr., 2) Buchała (Crac.) 9'55 mtr.

Trójskok: 1) Galica (A. Z. S.) 11'68 mtr., 2) Owsiak (Wisła) 11'40 mtr., 3) Nowosielski (Crac.) 11'05 mtr.

Rzut kulą pań: 1) Kemplerówna (Mak.) 6'15 mtr., 2) Goldmanówna (Mak.) 5'85 mtr.

Sztafeta 4×400. 1) Hyla—Szumiec—Wiśniewski—Mirecki (Crac.) czas 4:4.2.

5000 mtr. 1) Ziffer (Wisła), 17:55, 2) Schlesinger (Mak.) 19:1.4, 3) Satek (Wisła).

Skok w dal pań: 1) Goldmanówna (Mak.) 3.86 mtr., 2) Rosnerówna (Mak.) 3.68 mtr., poza konkursem Gwizdałówna (Pogoń) 4.05 mtr.

Skok w dal panów: 1) Buchała (Crak.) 5.93 mtr., 2) Nowosielski (Crac.) 5.85 mtr.

100 metrów finał: 1) Balcer (Wisła) 11.8, 2) Buchała (Crac.), 3) Chruściński (Crac.).

1.500 metrów: 1) Ziffer (Wisła) 4:45.4, 2) Pobóg (Crac.) 4:46.

Rzut oszczepem: 1) Pobóg (Crac.) 36.70 mtr., 2) Wiśniewski (Crac.) 36.45 mtr.

Sztafeta 4×100 mtr.: 1) Cracovia, 49.4 s., 2) Cracovia, 3) Wisła.

60 metrów pań: 1) Goldmanówna (Mak.) 9.4 sek., poza konkursem Gwizdałówna (Pogoń) 9.2 sek.

Bieg z płotkami: 1) Balcer 22.2 sek. (Wisła).

WYNIKI WE WIEDNIU.

Wiedeń, 26 maja. (PAT). Amatorzy—Wacker 2:0 (0:0), W. A. C.—Sportclub 1:0 (0:0), Slovan— W. A. F. 5:2 (1:2). Rapid—Victoria Žižkov Praga 2:1 (1:0).

WYNIKI W PRADZE.

Praga, 26 maja. (PAT). Slavia—Vrsovice 3:0. Karlsbadzki klub piłki nożnej—Komotau 2:0. Sparta Karlsbad—Sportverein Eger 5:0. Cieplicki klub piłki nożnej—Sportverein Eger 12:0. E. C. Zidenice—S. C. Pardubice 3:1. Sportbrüder Praga— S. R. Witkowice 0:0.

Z KRAJU

KATASTROFA LOTNICZA. Wczoraj o godz. 2 pop. z Portu Lotniczego na polu Mokotowskiem wyruszył na lot ćwiczebny na aparacie typu „Balilla“ fabryki Plage i Leśkiewicz kapitan Wąsowski, dow. 7 eskadry myśliwskiej, l. 29. Po upływie kilku minut aeroplan spadł na pola Rakowieckie około fortu M. Aparat zdruzgotany, zaś kapitan Wąsowski poniósł śmierć na miejscu. Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 27 b. m., o godz. 10 rano z Kościoła św. Krzyża.

Ś. P. JULJAN ZUBCZEWSKI. W dniu 24 b. m. zmarł w Zakopanem po dłuższej chorobie b. dyrektor seminarjum nauczycielskiego i autor prac z zakresu pedagogji, ś. p. Juljan Zubczewski, licząc 71 lat.

Zgon ten okrywa żałobą rodzinę p. ministra wojny, gen. Sikorskiego, którego teściem był zmarły.

Pracując przez długie lata w kilku zakładach naukowych jako profesor gimnazjalny i dyrektor seminarjum nauczycielskiego, wychował liczne pokolenia nauczycieli szkół powszechnych. Jako człowiek zacnego charakteru, potrafił sobie zjednywać zarówno serca młodzieży, jako też tych wszystkich, którzy stykali się zbliska z jego pracowitą i owocną działalnością. Ś. p. Zubczewski był niezmordowanym pionierem wychowania prawdziwie narodowego, co naraziło go na szykany władz austrjackich i zmusiło do usunięcia się w stan spoczynku w pełni sił.

Zmożony ciężką chorobą zgasł ś. p. Zubczewski na rękach ukochanej córki, p. generałowej Władysławowej Sikorskiej.

Parisiana

Paryż pogrzebał Blok Narodowy i ogłosił jego testament. Całe gromady kamelotów — nie Camelots du roy — wykrzykiwały po wielkich bulwarach: „Kupujcie wszyscy testament Bloku Narodowego; kupujcie ostatnią wolę generała Castelnau... Za 25 centymów można było następnie przeczytać: „Testament zmarłego pana Bloka (Narodowego), nieprawego, naturalnego syna panów Poincare i Milleranda, nigdy nie uznanego przez swą matkę Mariannę; zmarł w piątym roku życia na inflację papierów, szwindel podatkowy i złośliwe zapalenie natury intymnej. „Następuje szczegółowy testament panów Mandla, Arago, Daudeta, de Lasteyrie, de Castelnau... A Paryż śmiał się w swej odświętnej szacie wiosennej...

* * *

Kuluary Izby niezwykle ożywione, krążą po nich tysiączne pogłoski. „Nowicjusze" z prowincji, oprowadzani przez kolegów, dziwią się, zdumiewają, wyszukują sobie „dobre miejsca, skąd można dobrze widzieć". Cachin wiedzie swych komunistów — pierwszych prawdziwych robotników w Pałacu Burbonów — w czapkach i czerwonych trykotach, ku najskrajniejszej lewicy, gdzie kwestor wskazuje im miejsca, a deputowany z Albi wykrzykuje zawistnie: „Jabym też tam chciał siedzieć, to najlepsze miejsca..." „Admirał Jaures prosi o krzesło, zajmowane dawniej przez jego wielkiego brata — życzeniu jego staje się zadość. W międzyczasie robi się najrozmaitsze kombinacje. Postanowiono, że żaden z blokowców nie wejdzie do nowego rządu. Wciąż jeszcze nie rozstrzygnięte wielkie pytanie: Co zrobią socjaliści? Blum oświadcza się przeciw, Paweł Boncour za udziałem w rządzie. Zdaje się, że Brianda przeznaczyło się na ministra spraw zagranicznych, a Painleve ma otrzymać tekę ministra wojny. Niedarmo napisał książkę: „Dlaczego zamianowałem Focha i Petaina".

* * *

Znane jest pozagramatyczne stopniowanie słówka: „martwy": martwy, całkiem martwy, beznadziejnie martwy. Jeśli Blok Narodowy jest martwy, to kierunek Clemenceau jest beznadziejnie martwy. Co też stary tygrys myśli o swojem dziele? Tardieu wyrzeka się dalszej walki, z dniem 16 maja „Echo National" przestało wychodzić, prawa ręka Clemenceau wyjeżdża do Ameryki. Mandel, młody szef gabinetu, uległszy Gironde po heroicznych wysiłkach, udaje się do Japonji. Jako cudowne chłopię, powiadają. Niby ostatni szczątek w Pałacu Burbonów, figuruje jeszcze Ignace. Sic transit...

* * *

Przyboczny organ Poincarego „Matin" przyniósł temi dniami wiadomość, że prezes ministrów, wycofuje się na razie z polityki. Prawdopodobnie będzie wieść idyliczny żywot w swych dobrach w Sampigny. Pewien młody dyplomata dobrze obeznany z literaturą, opowiedział następującą anegdotkę: Na krótki czas przed wyborami, kiedy zwycięstwo lewego kartelu było zapewnione, Poincare zapytał go niespodziewanie: — Jakie dzieła Claudela poleciłby mi pan do przeczytania? A gdy dyplomata nieco zaskoczony tym zwrotem rozmowy, nie dawał na razie odpowiedzi, Poincare dodał: — Mówiono mi, że Claudel jest bardzo ciężki; chciałbym go więc użyć jako przejście... Wtedy słowa te brzmiały zagadkowo, dziś dopiero stały się zrozumiałe.

* * *

Miła niespodzianka spotkała robotnika Berentona, zajętego w jednej z paryskich fabryk melassy. Barenton kandydował w pierwszym obwodzie z listy komunistów, lecz przepadł. Pracodawca go wydalił, wobec czego udał się do głównej kwatery komunistów przy ul. Lafayette, prosić o jakieś zajęcie. Sekretarz generalny nie miał na razie nic odpowiedniego, zastanawiał się jednak, coby się tu dało zrobić dla „towarzysza". Wtem dzwoni telefon, a po krótkiej, całkiem niezrozumiałej rozmowie, sekretarz oświadcza zdziwionemu robotnikowi, że całkiem przypadkowo znalazło się dlań zajęcie wcale nie męczące, a dobrze płatne; niech zaraz idzie na Quai Voltaire, a tam dowie się bliższych szczegółów. Barenton poszedł i ogromnie był zdumiony, gdy odźwierny Pałacu Burbonów w paradnym uniformie, usłyszawszy jego nazwisko, zaczął go tytułować „Monsieur le Depute". Okazało się, że w pierwszym obwodzie zaszła gruba pomyłka, gdyż na Blok Narodowy liczono o tysiąc głosów zawiele. Barenton figurował na liście komunistów, jako pierwszy, wobec czego prefektura ogłosiła go posłem.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Rozporządzenie waloryzacyjne

W Dz. Ustaw Nr. 42 ukazało się już Rozporządz. Prez. Rzeczp. z 14 V. 1924 o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych. Rozporządzenie przewiduje odrębne zasady waloryzacyjne dla: 1) wierzytelności z pożyczek, 2) dla listów zastawnych, 3) dla obligacyj, 4) dla wkładek oszczędnościowych, 5) dla ubezpieczeń, 6) dla należności z weksli i czeków, 7) dla należności z kredytu wekslowego, 8) dla należności Skarbu państwa.

Z pod waloryzacji wyjęte są należności następujących tytułów:

a) zobowiązania wekslowe i czekowe, których termin płatności jeszcze nie nadszedł;

b) należności z rachunków bieżących i nieobjęte postanowieniami § 17 wkładki oszczędności i wkłady (lokaty) w bankach, domach bankowych i Pocztowej Kasie Oszczędności, chyba, że nie zostały spłacone z winy dłużnika (§ 29 punkt d);

c) kaucje, złożone Skarbowi Państwa; depozyty publiczne tak prawidłowe, jak nieprawidłowe, depozyty prawidłowe między osobami prywatnemi;

d) zabezpieczenia hipoteczne, których pierwotna wysokość w razie przerachowania według pełnych stawek skali § 2 nie przekroczyłaby sumy 100 złotych; przepis ten nie stoi na przeszkodzie przerachowaniu osobistego roszczenia;

e) należności z umów ubezpieczenia prócz wymienionych w §§ 18—25;

f) należności z tytułu nadpłaconych danin publicznych.

g) Zobowiązania Skarbu Państwa, wynikające z traktatów międzynarodowych, oraz zobowiązania z emisji papierów wartościowych bądź wydanych, bądź gwarantowanych przez Skarb Państwa i terytorjalne związki samorządowe, jak również zobowiązania z emisji papierów wartościowych, opartych na zobowiązaniach Skarbu Państwa i terytorjalnych związków samorządowych ulegają przerachowaniu na podstawie osobnych przepisów, choćby te papiery wartościowe były zabezpieczone hipotecznie. Dotyczy to również innych zobowiązań terytorjalnych związków samorządowych, wynikłych z operacyj kredytowych, jak nie mniej wkładek oszczędnościowych, złożonych w spółdzielniach.

h) Zobowiązania, wynikłe z przepisów o odszkodowaniu poszkodowanych wskutek nieszczęśliwych wypadków przy pracy robotników i pracowników, zatrudnionych na ziemiach b. zaboru rosyjskiego, a obciążające bezpośrednio pracodawców lub towarzystwa asekuracyjne, — zostaną przerachowane na podstawie osobnych przepisów wedle zasad, jakie będą przyjęte dla przerachowania zobowiązań, wynikłych z obowiązkowego ubezpieczenia od wypadków.

Należności z innych tytułów prawnych niewymienionych poprzednio waloryzują się na zasadach, skreślonych w §§ 28—34 rozporządzenia, które poniżej podajemy:

§ 28. 1. W przypadkach nieobjętych §§ 5—27 o tem, czy, względnie w jakiej mierze należności pieniężne na podstawie niniejszego rozporządzenia mają być przerachowane, rozstrzygają przedewszystkiem wola wyraźna lub dorozumiana sporządzających czynność prawną — w braku takiej wskazówki zasady uczciwego obrotu (dobrej wiary) przy wykonywaniu zobowiązań oraz względy słuszności.

2. Przy ustalaniu dorozumianej woli stron należy mieć na względzie, czy i w jakim stopniu sporządzający czynność prawną przewidywali spadek wartości pieniądza i uwzględnili go przy ustanowieniu należności pieniężnych, następnie, co byliby postanowili, gdyby byli przewidzieli ten spadek wartości pieniądza, jaki rzeczywiście nastąpił.

§ 29. 1. Przy przerachowaniu należności pieniężnych w myśl § 28 należy oprócz ich wartości w czasie powstania tytułu, obliczonej według skali § 2, mieć szczególnie na względzie następujące zasadnicze od czasu powstania tytułu okoliczności:

a) co do niespłaconej ceny kupna, należności w razie wykonania prawa odkupu i wynagrodzenia za dzieło — zmiany w wartości przedmiotu, za który przypada suma pieniężna;

b) co do czynszu dzierżawnego — zmiany w dochodowości przedmiotu;

c) co do opartych na tytułach prywatno-prawnych alimentów, rent utrzymania, emerytur i innych perjodycznych świadczeń, których celem miało być dostarczenie utrzymania — zmiany ogólnej stopy życiowej, a jeżeli te należności obciążają pewną masę majątkową, zmiany w jej wartości i dochodowości;

d) co do wynagrodzenia szkody za czyny niedozwolone lub dozwolone i za nieuiszczenie zapłaty w terminie — zmiany w wartości takich dóbr, jak te, które zostały dotknięte szkodą, a przy czynach niedozwolonych i niedopełnieniu zobowiązań w terminie — także stopień winy nietylko obowiązanego, ale i uprawnionego; w razie zwłoki dłużnika — zwłaszcza tę okoliczność, czy dłużnik nie zwlekał z zapłatą, licząc na spadek wartości pieniądza;

e) co do zwrotów pieniężnych w razie rozwiązania lub unieważnienia umów, co do zwrotu nakładów i t. p. — zmiany w wartości przedmiotu, który strona przeciwna ma zwrócić, zmiany w wartości dokonanych nakładów i t. p.;

f) co do zapisów pieniężnych, ustanowionych w rozporządzeniu ostatniej woli, należności spadkowych, wynikających z ustawy, oraz sum przypadających z działów spadkowych i innych działów wspólności majątkowej — zmiany w wartości, jakim przedmioty, które tworzyły masę spadkową lub inną masę majątkową, uległy od czasu otwarcia spadku, względnie od czasu działu.

2. Przy ocenie zmian w wartości lub dochodowości przedmiotów i mas majątkowych stosownie do przepisów pod a), b), c) i f) podanych, należy strącać z obecnej wartości względnie dochodowości sumy, o jakie wartość lub dochodowość podniosła się dzięki nakładom dokonanym przez posiadacza.

3. Przy przerachowaniu w myśl § 28 można, kierując się słusznością, — zwłaszcza w przypadkach, wymienionych pod c) i f), — ograniczyć lub podwyższyć miarę przerachowania ze względu na położenie majątkowe obowiązanego i uprawnionego do spłaty.

§ 30. 1. Dopóki przez ugodę lub orzeczenie sądowe nie będzie ustalona inna miara przerachowania należności w § 29 pod c) wymienionych, dłużnik winien płacić te należności perjodyczne w wysokości 60% sum obliczonych według skali § 2. Jeżeli jednak wynikająca z tego przerachowania suma przekracza 60% wynagrodzenia pobieranego przez pracowników dłużnika tej samej kategorji, do której należał poprzednio uprawniony do emerytury, miarę tymczasowego przerachowania emerytury zniża się do tej normy.

2. Te same miary przerachowania stosować można, jeżeli przerachowanie powyższych należności według zasad §§ 28 i 29 nastręcza duże trudności.

§ 31. Jeżeli masa spadkowa lub inna masa majątkowa, o której mowa w § 29 pod f), składa się przeważnie z nieruchomości, a ustalenie miary, przerachowania wymienionych tam należności według zasad §§ 28 i 29 nastręcza duże trudności, można przyjąć dla tych należności osobistych miarę przerachowania wskazaną w § 33 dla zabezpieczeń hipotecznych, takich należności, choćby one nie były zabezpieczone na nieruchomościach.

§ 32. Jeżeli dochody dłużnika pochodzą wyłącznie lub głównie z perjodycznego wynagrodzenia za pracę, wynikłe z przerachowania sumy mogą być zastąpione ułamkiem każdoczesnej płacy dłużnika; dotyczy to zwłaszcza należności wskazanych w § 29 pod c).

§ 33. 1. Zabezpieczenia hipoteczne należności wymienionych w § 29 pod a) (w szczególności pretensyj budowlanych), pod c) i f), nadto należności z układów majątkowych małżeńskich przerachowuje się do wysokości pretensji osobistej, nie wyżej jednak, niż do sumy o $^1/_4$ wyższej od kwoty obliczonej według stopy przerachowania w myśl §§ 5 i 6.

2. Zabezpieczenia hipoteczne wszelkich innych należności pieniężnych przerachowuje się do wysokości przerachowanej pretensji osobistej, nie wyżej jednak niż do miary określonej §§ 5 i 6.

3. Jeżeli pretensja osobista jest wyższa, zabezpieczenie hipoteczne ponad miarę w ustępie pierwszym względnie drugim wskazaną może być tylko wtedy odpowiednio podwyższone, gdy dłużnik osobisty jest jeszcze właścicielem nieruchomości i gdy niema praw obciążających ruchomości ze stopniem niższym.

§ 34. 1. Do długów gruntowych oraz do powstałych po roku 1918 długów rentowych i ciężarów realnych stosować należy z odpowiedniemi zmianami przepisy §§ 5 i 6, o ile z treści tych stosunków nie wynika, że należności mogą być przerachowane według wyższej miary § 33 ustęp 1.

2. Ciężary realne z przed roku 1919, a zwłaszcza czynsze ziemne i wieczyste, a także sumy, hipoteczne, których kapitał nie jest wymagalny, należy przerachować według skali § 2 w pełnych stawkach, a długi rentowe z przed roku 1919 na 75% odpowiednich stawek tej skali, jeżeli z ważnych

powodów nie zachodzi potrzeba obniżenia tej miary.

Zasady waloryzacji należności z tytułu ubezpieczeń podamy w numerze następnym.

Memorjał Związku Spółek Akcyjnych

Dnia 13 maja b. r. ukonstytuował się we Lwowie Związek najpoważniejszych Spółek Akcyjnych pod nazwą: „Małopolskie Zrzeszenie Spółek Akcyjnych Przemysłowych i handlowych we Lwowie".

Zrzeszenie wydało do Rady Ministrów memorjał z przedstawieniem faktycznego położenia przemysłu i ze sformułowaniem najpilniejszych postulatów.

Związek domaga się spełnienia m. in. następujących postulatów:

a) trwałej, co do zasad opodatkowania ustabilizowanej, od nieprzewidzianych wahań wolnej polityki skarbowej, umożliwiającej przemysłowi kalkulację kupiecką; b) stworzenia natychmiastowego taniego bezpośredniego kredytu a przedewszystkiem kredytu towarowego, do czego powołane są banki jednoczące się obecnie w Banku Gospodarstwa Krajowego; c) uproszczenia systemu oclenia dla przywozu i wywozu w sposób usuwający obecne niedokładności celne, podrażające koszta produkcji, tudzież rewizji taryfy celnej po dokładnem wysłuchaniu stron interesowanych; d) rewizji taryf kolejowych, uniemożliwiających w wielu stawkach zbyt w kraju, względnie grożących utratą zagranicznych rynków zbytu, w kierunku zastosowania wysokości przewoźnego do wartości przewożonego produktu, przy specjalnem uwzględnieniu położenia wschodniej Małopolski; e) uchylenia utrudnień paszportowych przynajmniej w odniesieniu do zagranicznych robotników fachowych (monterów), niezbędnych dla uruchomienia maszyn sprowadzanych z zagranicy.

Kredyt a konkurencja zagranicy

Okres ciasnoty pieniężnej na targu polskim wykorzystali znakomicie eksporterzy czescy i austrjaccy a poczęści także niemieccy. Udzielanie otwartych kredytów towarowych, najpierw 30-dniowych, potem dwu- i trzy-miesięcznych, stało się regułą w dziale włókienniczym, skórzanym, ceramicznym, metalowym itp. Producent zagraniczny zyskiwał w ten sposób wybitną przewagę nad wytwórcą polskim, który przy najlepszych chęciach nie mógł odbiorcom swym czynić ustępstw w warunkach płatności, nie otrzymując sam znikąd kredytu. — Jak nam z kół kupieckich sygnalizują, zanosi się na doniosłe zmiany w tych stosunkach. Mianowicie dłużnicy nasi mają właśnie obecnie wypełnić swe zobowiązania, gdy silna stagnacja i żywe zapotrzebowanie gotówki czynią im spłatę zagranicznych należności towarowych prawie że niemożliwą. Daje się wskutek tego zauważyć restrykcja kredytów zagranicznych zwłaszcza czeskich, gdy równocześnie Wiedeń ogranicza z innych powodów otwieranie rachunków kredytowych. W gałęzi włókienniczej nastąpił też na wielką skalę odwrót od proweniencji zagranicznych a powrót do Łodzi, gdzie w minionym tygodniu zakup towaru zimowego rozpoczął się w dość żywem tempie. Wyeliminowanie czynnika kredytowego z współzawodnictwa między wytworem własnym a zagranicznym przyczynić się może w poważnym stopniu do ożywienia zbytu naszych fabryk i ułatwienia nam trudności okresu sanacyjnego.

KRONIKA KRAJOWA

Z PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO. W ostatnich dniach toczyły się narady z przedstawicielami przemysłu cukrowniczego. Po parodniowych naradach, na których niestety, brakowało prezydenta Chłapowskiego, nieocenionego organizatora tego przemysłu, powołano przez aklamację na prezesa Związku, dotychczasowego wiceprez. p. Józ. Żychlińskiego. Zasłużony ten działacz gospodarczy pełni funkcję prezyd. Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego. Do wydziału wybrano ponownie Dr. Levy'ego, Dr. Hollanda, Dr. Henasza i dyr. Norda, pozatem dyr. cukrowni w Gnieznie Dr. Grabskiego oraz radcę Wiesława Tuchołkę, członka zarządu cukrowni w Żninie. W dyskusji poruszano przedewszystkiem ciężkie stanowisko przemysłu cukrowniczego w Polsce oraz plantatorów buraczanych. Okazało się w dyskusji, że za buraki cukrowe daleko wyższe ceny płacą cukrownie niemieckie. Ogólna stagnacja na rynkach wszechświatowych stawia w dość nieprzyjaznych warunkach cały przemysł, tem bardziej jeszcze, że cukier nasz obłożony specjalnymi podatkami wywozowymi, nie może należycie konkurować na rynku międzynarodowym z cukrem czeskim i kanadyjskim. Żywą wymianę zdań wywołał punkt tyczący się przedłużenia kartelu. Ostatecznie jednogłośnie przyjęto wniosek, aby przedłużyć kartel na dalsze dwa lata. Umowę z Bankiem Cukrownictwa przedłużono na rok automatycznie. Przy tej sposobności należy nadmienić, że pogłoski jakoby część pakietu akcyj cukrowych przeszła w ręce przdestawicieli przemysłu holenderskiego polega na zupełnej nieścisłości. Były rzeczywiście starania, aby kapitał obcy zawładnął tym przemysłem — i to ze strony akcjonarjuszy niemieckich, posiadających poważny udział w rafinerjach wielkopolskich. Starania te jednak nie odniosły żadnego skutku wobec jednolitej polityki Związku Cukrowniczego.

ZE ZWIĄZKU GORZELŃ PRZEMYSŁOWYCH. Dnia 20 b. m. odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie członków Związku gorzelń przemysłowych w Warszawie.

Prezes Związku, Inż. Tadeusz Rozental złożył wyczerpujące sprawozdanie z działalności Związku. Sprawozdawca poruszył wiele aktualnych spraw i podał do wiadomości, że Związek uzyskał zezwolenie z Ministerstwa Skarbu na eksport 100 wagonów rektyfikatu. Akcja Związku w sprawie wspólnego zakupu melasy rozwija się pomyślnie. Starania Związku o uzyskanie obniżenia podatku obrotowego z 2½% na 1% od spirytusu eksportowanego uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem. Sprawozdanie prezesa, uzupełnione w pewnych szczegółach przez wiceprezesa Związku, p. dyr. H. Seidenfraua z Krakowa, przyjęto jednogłośnie do wiadomości i wyrażono prezydjum podziękowanie za kierownictwo i skuteczną obronę interesów zawodowych.

Następnie przystąpiono do wyboru zarządu, do którego weszli: Inż. Tadeusz Rozental, Juljusz Berger, H. Seidenfrau, Adolf Dauman i A. Malatyński. Zarząd ukonstytuował się, wybierając ponownie prezesem Związku p. Inż. Tadeusza Rozentala, wiceprezesem dyr. H. Seidenfraua, skarbnikiem J. Bergera, sekretarzem A. Malatyńskiego.

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO. Uruchomienie Banku Gospodarstwa Krajowego nastąpi już w połowie przyszłego tygodnia. Bank Gospodarstwa Krajowego upoważniony został do udzielenia pomocy kredytowej przeważnie przemysłowi oraz w mniejszym stopniu rolnictwu do 50 miljonów złotych.

P. K. O. OBNIŻA OPŁATY OD PRZEKAZÓW CZEKOWYCH. Na wniosek prezesa P. K. O. komitet dyrekcyjny postanowił od czerwca obniżyć prowizję od przekazów czekowych, opiewających na sumy ponad 500 złotych do 2 pro mille, od sum do 500 zł. pobierana będzie prowizja w wysokości 3 pro mille.

OPŁATY SĄDOWE W ZNACZKACH SĄDOWYCH. W Dzienniku Ustaw Nr. 42 ogłoszono rozporządzenie p. Ministra Sprawiedliwości w przedmiocie uiszczania opłat sądowych w znaczkach sądowych. Według tego rozporządzenia opłaty sądowe uiszcza się w gotówce lub znaczkach sądowych. Opłaty sądowe w Sądach Pokoju uiszcza się znaczkami sądowemi lub gotówką bez ograniczenia sumy. W postępowaniu przed Sądami: Najwyższym, Apelacyjnymi i Okręgowymi opłaty niżej 50-ciu zł. można uiszczać gotówką lub znaczkami, powyżej 50-ciu zł. uiszcza się opłaty tylko w gotówce, powyżej 200 zł. opłaty mogą być uiszczane tylko wyłącznie do Kas Skarbowych. Sprzedaży znaczków dokonują sądowe kasy poborowe, sekretarze sądów oraz komornicy i pisarze hipoteczni.

OSZCZĘDNOŚCI W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI. Prezes Rady Min. odbył kolejną konferencję oszczędnościową z p. Min. sprawiedliwości Wyganowskim. Zdecydowano wnioski w sprawie sądów jedno-osobowych w sądach apelacyjnych w województwach warszawskiem i lubelskiem oraz postanowiono przeprowadzić redukcję personalu administracyjnego w sądach w Małopolsce i Wielkopolsce, tudzież uproszczenie rachunkowości i biurowości w sądownictwie wogóle. Zaprojektowano z terminem od 1 sierpnia uproszczenia w trybie postępowania oraz zmiany co do sposobu przewożenia więźniów.

NOWY SYSTEM OBLICZANIA PŁAC URZĘDNICZYCH. Obecnie opracowywany jest projekt nowego systemu obliczania uposażeń funkcjonarjuszy państwowych, w tem znaczeniu, że mnożne, jako nieodpowiadające nowym warunkom stabilizacji waluty polskiej, mają być skasowane, a ustalone zostaną ryczałtowe ogólne sumy dla poszczególnych kategoryj płac. Nowelizacja ta ma zwiększyć uposażenia dla urzędników wyższych grup, które wedle opinji wnioskodawców otrzymują zbyt niskie uposażenia.

UKŁADY O REDUKCJĘ PŁAC W PRZEMYŚLE ŚLĄSKIM. Dnia 23 maja w Warszawie u ministra handlu Kiedronia odbyła się konferencja przedstawicieli ciężkiego przemysłu śląskiego, oraz delegatów górników i hutników śląskich. Przedmiotem obrad był wyrok komisji arbitrażowej w Katowicach redukujący zarobki o 12% i o 19%. Rząd raz jeszcze przekazał sprawę redukcji zarobków komisji arbitrażowej do ponownych układów z kapitalistami. Nowe te układy odbędą się prawdopodobnie w poniedziałek w Katowicach pod przewodnictwem delegatów rządu. Rokowania więc rozpoczną się na nowo.

URUCHOMIENIE WIELKICH PIECÓW OSTROWIECKICH. W początkach bieżącego tygodnia Zakłady Ostrowieckie uruchomiły ponownie wielki piec nieczynny od 1 kwietnia r. b., z powodu chwilowego braku tworzyw przetopowych.

PRODUKCJA WĘGLA NA GÓRNYM ŚLĄSKU. W okresie od 5 do 11 maja wydobycie węgla wynosiło 572.499 tonn. Górny Śląsk spotrzebował 174.322 tonn i do Polski wysłano 103.273. Eksportowano zagranicę 325.546 tonn, z czego do niemieckiego Górnego Śląska 92.899 (wzrost z powodu strajku górników w Niemczech), do Niemiec 127.933, do Austrji 57.557, do Czech 10.051, do Gdańska 7.672, do Węgier 6.202, do Rumunji 6.139, do Szwajcarji 15.219, do Włoch 1.061, do Jugosławji 658, do Danji 140 i do Kłajpedy 15 tonn.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W WARSZAWIE. Ogólne zebranie członków giełdy zbożowej w Warszawie wypowiedziało się za koniecznością zniesienia podatku obrotowego od handlu ziemiopłodami i za koniecznością zniżki taryf przewozowych dla zboża i jego przetworów, oraz za zniesieniem opłat wywozowych dla zboża i jego przetworów. Giełda zbożowa oświadczyła się za podjęciem wspólnej akcji przez wszystkie giełdy zbożowo-towarowe w Polsce, w celu przekonania czynników rządowych o konieczności zmiany dotychczasowej polityki ekonomicznej.

WYCZERPANIE KONTYNGENSU. Wobec w dalszym ciągu zwracania się organizacyj rolniczych, starających się otrzymać pozwolenia na wywóz kartofli zagranicę, Główny Urząd Wywozu zawiadomił petentów, że kontyngens ziemniaczany został już w całości wyczerpany.

WYWÓZ ZBOŻA. Jak donosi „Varsovia", w najbliższym czasie ma być zniesiony system kontyngentowania wywozu zboża. Wywóz zboża ma być dozwolony w ilościach nieograniczonych przy opłacaniu stawek eksportowych. Stawki te mają równocześnie ulec redukcji.

ROZBUDOWA GDYNI. Według gazet niemieckich kupiectwo polskie, a zwłaszcza w Gdańsku, zaczyna coraz bardziej interesować się Gdynią. Wyciągając konsekwencje z panujących w Gdańsku stosunków politycznych i gospodarczych oraz olbrzymich ciężarów podatkowych, kupiectwo polskie w Gdańsku w coraz większej mierze nabywa w Gdyni tereny i domy. Cały szereg polskich towarzystw handlowych usadawia się już w Gdyni.

ROZPORZĄDZENIEM MIN. SKARBU ogłoszonem w Dz. U. P. Nr. 42 z dnia 21 maja br. podwyższono opłatę manipulacyjno-celną od przesyłek nadchodzących pocztą (również pocztą lotniczą) z 5 na 15%, co równa się podwyższeniu cła przy takich przesyłkach o 10%.

W Krakowie podjęła ostatnio przedwojenny ruch paczkowy z Wiednia do Polski f-ma spedycyjna Leinkauf, przyczem opłata manipulacyjna od paczek sprowadzanych przez wspomnianą firmę wynosi tylko 5%.

Podjęcie przez firmę Leinkauf ruchu paczkowego należy powitać z uznaniem, albowiem kupiectwo nasze będzie w możności korzystać z usług wspomnianej firmy, zaoszczędzając sobie płacenie podwyższonej na 15% opłaty manipulacyjno-celnej.

Jak się dowiadujemy, firma Leinkauf liczy tytułem przewoźnego te same należytości co poczta.

KALENDARZYK GIEŁDOWY

WALNE ZEBRANIA.

11 czerwca: Spółka akcyjna Fabryki Portland Cementu „Szczakowa". Zwyczajne walne zebranie odbędzie się o godz. 12-tej w lokalu Spółki w Krakowie, Rynek 17, I. p. Akcyj 10 = 1 głos. Termin złożenia akcyj w Banku Przemysłowym w Krakowie lub w Kasie Spółki **4 czerwiec.**

NOWE EMISJE.

„Fapa" Fabryka Wyrobów Papierowych i Kartonaży w Czechowicach S. A. we Lwowie, powiększa kap. akc. o Mkp. 135 miljonów, czyli do Mkp. 200 miljonów, drogą II. emisji 135.000 sztuk akcyj po Mkp. 1000. Na 1 dawną 2 nowe i na 13 dawnych 1 nowa akcja po 40 groszy. Termin subskrypcji 25 czerwiec. Wpłaty przyjmuje Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie i jego oddziały.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 26 maja 1924

AKCJE	Transakcje w złotych	
	dziś	23/V.
Bank Przemysłowy . . .	0·40—0·39	0·41—0.43
Bank Hipoteczny		
Bank Małopolski	0·90—0·95	0·90—0·95
Ziemski Bank Kredyt. . .	0·16	0·15—0·16
Powszechny Bank Kredyt.		
Bank Komercjalny . . .		
Bank Zw. Spółek Zarob.	4·65	5·75
„Tohan"	0·40—0·39	0·41—0·42
„Tehate"		
„Impex"		
Bracia Rolniccy	0·15	0·10
„Pharma"	1·25—1·20	1·30—1·35
„Polski Glob"	0·20	
Żegluga Polska		
Zieleniewski	10·90—10·75	11·30
Cegielski, Poznań . . .	0·62—0·65	0·70—0·67
„Potęga" Tow. huty żel.		
„Trzebinia", ...	0·78—0·80	0·82
Rohn, Zieliński i Ska .		
Orthwein, Karasiński i Sp.		
Herzfeld-Victorius . . .		
„Pocisk"		
Warsz. Parowozy	0·44—0·43	0·48

AKCJE	Transakcje w złotych	
	dziś	23/V.
Automotor		
Górka	20·20—20·40	20—20·25
Siersza	5·50—5·54	5·65—5·60
Tepege	2·50—2·55	2·54—2·55
Polska Nafta	0·55	
„Pokucie" . .	0·51	
Oikos		
Pezet		
Strug	1·50	2·—
Syndykat Kosz., Kraków .		
S. W. Niemojowski . . .		0·65—0·70
Tłuszcze Trzebinia . . .	5·50	
Azot		
„Agrochemja"		
„Teropol"		
Elektr. Siersza	0·32—0·38	
Porcelana Ćmielów . . .	0·90—0·92	1—0·95
„Krakus"	1·25—1·09	1·50—1·40
Chodorów	5·20	5·25—5·35
Chybie	7·25—7·35	7·90—8·—
A. Piasecki		
Garbarnia		10.—
Fabr. kap. w Myślenicach		

Kraków, 26 maja. Zbliżający się termin „ultimo" oraz niezmiernie niskie kursa giełdy w Warszawie zaciążyły na dzisiejszem zebraniu giełdowem, na którem wszystkie papiery poniosły dalsze straty kursowe. Najlepiej świadczy o zainteresowaniu się giełdą fakt, że na jutrzejszem zebraniu Rada Giełdowa ma zająć się sprawą ograniczenia zebrań giełdowych do trzech dni w tygodniu.

Na giełdzie pieniężnej dewizy zniżkowo, z wyjątkiem mocniejszej Pragi.

EGZOTY.

Jaworzno drobne 25, po 25 sztuk 21—21.25. Len 1—1.05.

WALUTY I DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH

Waluty: Dolar 5.21—5.20 3/4.

Dewizy: Zurych 92.35—92.25—92.20—92.15. Wiedeń 7.37—7.35 1/2—7.36 1/2. Praga 15.35—15.30—15.33. Londyn 22.70. N. York 5.20—5.19 1/2.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 26 maja. (Cyfry w złotych):
Bank Dysk. Warszawski 5—5.50.
Bank Handlowy 5.20—6.
Bank dla Handlu i Przemysłu 1.65—1.60.
Bank Kredytowy 0.30—0.50.
Bank Polski Handlowy 3.40.
Bank Polski Przemysłowy we Lwowie 0.35.
Bank Zachodni 2.40—1.90.
Bank Zw. Sp. Zar. w Pozn. 3.75—3.50.
Bank Związków Ziem. 0.25.
Starachowice 2.50—3.
Ursus 1.
Pocisk 1.40—1.45.
Parowóz 0.37—0.40.
Zawiercie 47—50.
Żyrardów 43— 42.
L. J. Borkowski 1.35.
Kijewski i Scholtze 0.35.
Wildt i Sp. 0.20.
Chodorów 4.60—4.40.
Czersk 0.85.
Częstocice 2.65—2.80.
Gosławice 1.20—1.35.
Michałów 0.65—0.70.
Warsz. Tow. F. Cukru 3.54.
Łazy 0.15—0.16.
Spiess i Syn 0.75—0.90.
Zachod. Tow. 0.75—0.60.
Ćmielów 0.90.
Elektryczność 1.40—1.75.
Haberbusch i Schiele 6.20.
Spirytus 1.50—1.40.
Bracia Nobel 1.25—1.30.
Warsz. T. Kop. Węgla 3.85—3.50.
H. Cegielski 0.58.
Lilpop 0.58.
Fr. Puls 0.43.
Firley 0.60—0.55.
Modrzejewskie zakł. 5.50—5.75.
Norblin 0.55—0.65.
Ostrowieckie zakł. 6.75—6.
Orthwein i Karasiński 0.20.
Rohn, Zieliński i Ska 0.60.
K. Rudzki i Ska 1.40—1.50.
Siła i Światło 0.60—0.62.
Strem 15.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 26 maja. Nowy Jork 5.18 i pół do 5.18, Londyn 22.55—22.45, Paryż 28.35, Wiedeń 7.32 i pół, Praga 15.30, Włochy 22.92 i pół, Belgja 24.27—32.98, Szwajcarja 91.60, Miljonówka 0.40—0.45, Bony złote 0.70, Pożyczka złota 7.50, Pożyczka dolarowa 2.95

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 26 maja. (Otwarcie giełdy). Warszawa 109.50, Nowy Jork 5.65 i jedna czwarta, Londyn 24.61 i pół, Paryż 30.55, Wiedeń 79.50, Praga 16.70, Włochy 25, Belgja 26 i pół, Budapeszt 65, Helsingfors 14 i jedna ósma, Sofja 410, Holandja 211 i pół, Christjanja 78 i pół, Kopenhaga 95 i pół, Stokholm 150 i jedna czwarta, Bukareszt 265, Berlin 132 i pół, Belgrad 6.77 i pół.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

KONFERENCJA OGÓLNA NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH MIASTA KRAKOWA. Dziś rano rozpoczęły się w sali „Sokoła" przy ul. Wolskiej trzydniowe obrady konferencji ogólnej nauczycielstwa szkół powszechnych miasta Krakowa. W obradach bierze udział przeszło 600 osób. Konferencję rozpoczęło nabożeństwo w kościele OO. Franciszkanów o godzinie 8 rano. Następnie w wypełnionej sali „Sokoła" zagaił konferencję insp. szkolny p. Janik, poczem przemawiał kurator Owiński. Potem nastąpiło sprawozdanie inspektora szkolnego p. Janika z ubiegłego okresu, poczem odbyła się lekcja praktyczna historji w kl. IV. prowadzona przez prof. J. Szkodzińskiego. Ostatnim punktem dzisiejszych obrad był referat p. A. Chryścińskiej na temat: „Jak budzić miłość rzeczy ojczystych", po którym nastąpiła dyskusja.

ZE SWIATA

WYROK W PROCESIE „MATINA" PRZECIWKO „HUMANITE". W zakończeniu procesu o naruszenie czci wytoczonego przez redakcję „Matina" Suwarinowi, oraz redaktorowi naczelnemu „Humanite" z powodu ogłoszenia artykułu o rzekomej sprzedajności dzienników francuskich wogóle, a specjalnie „Matina", sąd skazał Suwarina na 200 fr. grzywny i 10.000 fr. odszkodowania, a redaktora „Humanite" na 200 fr. grzywny.

AKCJA ANTYPOLSKA W PARYŻU. Komuniści „Humanite" występuje z gwałtownym artykułem pod adresem rządu polskiego, żądając odpowiedzi na protest uczonych francuskich w sprawie rzekomych nadużyć w obchodzeniu się z więźniami politycznymi w Polsce.

W związku z ostatniemi wystąpieniami radykalnej partji francuskiej poselstwo polskie w Paryżu wystosowało do wszystkich dzienników memorjał, zbijający zarzuty, postawione Polsce w odezwie uczonych francuskich.

ECHA SPRAWY ENGLA. „Rosta" donosi, że d. 22 b. m. odbyła się w Petersburgu demonstracja z udziałem 200.000 ludzi, dla zaprotestowania przeciwko rozstrzelaniu członka Związku Młodzieży komunistycznej w Łodzi, Engla. Hasłem demonstracji była walka z „terrorem białym w Polsce".

Ostatnie telegramy

z 26 maja 1924

Prezydent na Wileńszczyźnie

Nowogródek. (PAT.) Z Lidy udał się pan prezydent koleją do Nowojelni zatrzymując się po drodze na stacji Niemen, gdzie był owacyjnie witany, przez szkołę zawodową OO. Bazyljanów. Wójt gminy dworzeckiej wręczył panu prezydentowi chleb i sól, poczem pan prezydent odjechał samochodem przy dźwiękach orkiestry wileńskiego pułku ułanów do miasteczka Dzięcioł, gdzie udał się najpierw do miejscowego kościoła, a potem do cerkwi prawosławnej, poczem zwiedził wzorowo urządzone schronisko dla dzieci, których rodzice pozostali za kordonem, albo o których wieść zaginęła. Następnie zwiedził pan prezydent szkołę i warsztaty tkackie produkujące kilimy. Samochodem odjechał następnie pan prezydent do Nowogródka, gdzie przy bramie tryumfalnej powitał go burmistrz Czechowicz. Następnie udał się pan prezydent do katedry, gdzie biskup Łoziński wygłosił do niego przemówienie powitalne. Obiad spożył pan prezydent w ścisłem gronie u wojewody Raczkiewicza zaś wieczór odbył się raut urządzony przez Związek Ziemian kresowych.

Kowno o zajściach na granicy polsko-litewskiej

Paryż. (Tel. wł.) Radjostacja w Bordeaux rozesłała następującą depeszę: Kowno zaprzecza urzędowo doniesieniom o zajściach na granicy polsko-litewskiej. Panuje tam zupełny spokój.

5. czerwca nastąpi uznanie Rosji przez Francję

Paryż (PAT). Tutejsze dzienniki rosyjskie podają wiadomość ze źródła, jak twierdzą, wiarygodnego, że rząd francuski już w najbliższych dniach ogłosi akt uznania rządu sowietów przez Francję. Podobno ogłoszenie oficjalnego aktu w tej sprawie ma nastąpić 5 czerwca.

O ustąpienie Milleranda

Paryż. (Tel. wł.) L'Osuvre ponownie żąda ustąpienia Milleranda ze stanowiska prezydenta republiki, domagając się tego w słowach niezwykle gwałtownych. Żądanie to ponawiają również i inne organa lewicy. Jak donoszą dzienniki w łonie stronnictwa radykałów istnieje propozycja zobowiązania członków stronnictwa, aby żaden z nich nie przyjął portfelu z rąk Milleranda. Pewna grupa radykałów żąda, aby propozycja ta została poddana pod głosowanie w Komitecie wykonawczym stronnictwa. Według dalszych informacyj prasowych prezydent Millerand tego rodzaju manifestacje w stosunku do jego osoby raczej byłby skłonny uważać za sprzeczne z konstytucją, wobec czego niema zamiaru ustąpić pod tego rodzaju presją. Gdyby więc Herriot miał rzeczywiście odmówić przyjęcia misji z rąk Milleranda, to Millerand prawdopodobnie zwróciłby się do innej osobistości politycznej powierzając jej misję utworzenia gabinetu.

Herriot zamierza współdziałać z Anglją

Londyn. (PAT.). Jak donosi „Daily Mail" z Lyonu, Herriot rozmawiając z korespondentem tego dziennika oświadczył, że jak tylko obejmie władzę będzie się starał widzieć osobiście z Mac Donaldem, oraz że jest zdecydowany jak najściślej współdziałać z Anglją, jakkolwiek zresztą będzie uważał za swój najpierwszy obowiązek bronić żywotnych interesów Francji. W sprawie uznania de iure rządu sowietów Herriot oświadczył, że przed poczynieniem formalnych kroków w tym względzie pragnie poczekać na wyniki rokowań angielsko-rosyjskich.

Socjaliści francuscy wobec nowego gabinetu

Paryż, (Tel. wł.) W całej Francji odbywają się zebrania miejscowych związków socjalistycznych dla omówienia sprawy stosunku socjalistów do nowego gabinetu. Jak się zdaje, znaczna większość opowie się za powstrzymaniem się od udziału w nowym gabinecie, zalecające jedynie popieranie gabinetu utworzonego przez radykałów i radykałów socjalistów. Pozatem socjaliści są stanowczo temu przeciwni, aby nowy gabinet, jakikolwiek on będzie, otrzymał władzę z rąk Milleranda.

Niebywały proces

Przed sądem przysięgłych we Florencji toczy się obecnie proces, który co do liczby obwinionych i całego olbrzymiego aparatu, nie miał równego sobie nawet we Włoszech, gdzie z powodu bardzo skomplikowanego trybu postępowania sądowego, procesy wloką się nieraz cały rok.

Tym razem chodzi o zbrodnię, wynikłą z motywów politycznych, a datującą się jeszcze z r. 1921, kiedy to wskutek strejku kolejowego we Florencji, władze wysłały z Livorna, dwa auta ciężarowe z marynarzami, którzy mieli zastąpić strejkujących maszynistów. — W Empoli jednak tłumy rzuciły się na auta, zamordowały dziewięciu marynarzy i towarzyszących im dla osłony karabinierów, innych raniąc, lub zmuszając do ucieczki. Nad trupami pastwiono się w sposób najokrutniejszy, w czem rej wodziły kobiety. Jedna z nich, zasiadająca na ławie oskarżonych, nosząca poetycznie-niewinne imię: Ginevra Innocenti, odgryzła ucho umierającemu marynarzowi, inna, Bianca Miracieli, licząca podówczas zaledwie lat czternaście, dopuściła się ohydnych okaleczeń, znanych jedynie z wojen w kolonjach. Ogółem figuruje w tym procesie 132 oskarżonych, 280 świadków, zeznających pro i contra, a sędziowie przysięgli mają odpowiedzieć na 15.000 pytań.

Wobec tego, że codzienny transport tego „regimentu“ oskarżonych z dość odległego więzienia na salę rozpraw, przedstawiał duże trudności, umieszczono ich w zaimprowizowanem więzieniu w gmachu sądowym, który — o ironjo! — mieści się we wspaniałym pałacu, t. zw. Kasynie Medyceuszy. Sala rozpraw przedstawia widok niezwykły. Wiadomo, że we Włoszech, oskarżeni o ciężką zbrodnię nie siedzą na zwykłej ławie oskarżonych, lecz w klatkach, zabezpieczonych żelaznemi sztabami. Ponieważ tym razem zwykła klatka nie mogła pomieścić tylu ludzi, więc na prędce skonstruowano nową, wysokości piętra, o sześciu rzędach ławek, przyczem obwinionych, którzy w śledztwie zeznawali obciążająco dla swych towarzyszy, musiano odgrodzić żelazną barjerą. — Dwóch z nich umieszczono nawet w osobnej klatce, by ich uchronić od zemsty współobwinionych: jednym z nich jest starzec 60-letni, tak wyniszczony suchotami, że karabinierzy muszą go podtrzymywać, a po przesłuchaniu odrazu odstawiać do szpitala więziennego.

Dla strzeżenia tylu więźniów, nie odznaczających się wcale spokojnym temperamentem, musiano Kasyno Medyceuszy otoczyć licznemi strażami karabinierów, faszystów w stalowych hełmach, uzbrojonych od stóp do głowy: a patrole, krążą ustawicznie po całym gmachu, którego wnętrze przypomina teraz oblężoną fortecę.

Fachowcy obliczają, że monstrualny ten proces potrwa do czterech miesięcy; nic też dziwnego, że sędziowie przysięgli, dla orjentacji, których sąd sporządził specjalny almanach, mieszczący personalia oskarżonych, wszelkiemi sposobami starają się uwolnić od tak ciężkiego obowiązku.

Hermes Praksytelesa

Rząd grecki powziął, jak wiadomo, zamiar wywdzięczenia się Ameryce za hojną pomoc, okazaną uchodźcom greckim z Azji Mniejszej, przez podarowanie Stanom Zjednoczonym wspaniałego starożytnego posągu, przedstawiającego Hermesa, a będącego arcydziełem dłuta Praksytelesa.

Obecnie wszakże rzeźbiarze greccy zaprotestowali gorąco przeciwko temu projektowi, oświadczając, że choć przepełnieni są uczuciami wdzięczności dla Ameryki, to jednak nie mogą się zgodzić na pozbawienie Grecji arcydzieł wprost bezcennych.

Rzeźbiarz Tompros przypomina przytem, że gdy przed laty dziesięciu runęła jedna z kolumn świątyni Jowisza w Atenach, to amatorzy cudzoziemcy chcieli nabyć tę kolumnę zwaloną za tak ogromną sumę, iż można było nią zapłacić wszystkie ówczesne długi Grecji! Ówczesny jednak rząd grecki nie przyjął tej propozycji, choć bardzo potrzebował pieniędzy i choć pozostałyby mu liczne, nienaruszone jeszcze wiekiem kolumny tej świątyni. Posąg zaś Hermesa jest jedynym w swoim rodzaju skarbem starożytności, posiadającym dla całego świata wartość kulturalną, tembardziej więc Grecja nie powinna się go pozbywać.





Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego“. Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310).